

WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

- BIELKINA 1997 = Maria Bielkina, *Losy pokrzyżowane. O ostatnich latach życia Maryny Cwietajewej i jej bliskich*, przeł. Rozalia Lasotowa, Wrocław 1997
- GAŁUSZKIN 2016 = Aleksandr Gałuszkin, „*Skazany na patrzanie...*”, w: Wiktor Szkłowski, *Jeszcze nie wszystko skończone*, przekład Aleksandra Berkieta, Jolanta Skrunda, Warszawa 2016, s. 10–15
- LICHACZOW 2016 = Dimitrij Lichaczow, *Wspomnienia*, przeł. Bogusław Żyłko, Warszawa 2016
- SOLŻENICYN 2015 = Aleksander Sołżenicyn, *Archipelag GUŁag 1918–1956*, tłum. Jerzy Pomianowski, t. II, Poznań 2015
- SZKŁOWSKIJ 1990 = Wiktor Szkłowski, *Gamburskij szczt*, Moskwa 1990
- „*Ustny Szkłowski*” 2004 = „*Ustny Szkłowski*”, 25 V 1976, „*Vaprosy Literatury*”, 2004, 4
- WAT 2011 = Aleksander Wat, *Mój wiek*, oprac. nauk. Rafał Habielski, t. II, Kraków 2011
- WAŻYK 1987 = Adam Ważyk, *Przeczytałem „Mój wiek”*, „*Puls*”, 1987, 34, s. 48–55

* * *

Elisabeth van Houts, *Married Life in the Middle Ages, 900–1300*, Oxford University Press, Oxford 2019, ss. 298, il. 3

W swojej pionierskiej książce, będącej jedną z pierwszych naukowych prób całościowego ujęcia zagadnienia seksualności w średniowieczu, Ruth Mazo Karras zwróciła uwagę na dwoistość współczesnych skojarzeń z seksualnością ludzi wieków średnich: z jednej strony nasuwa się wizja wszechogarniających represji ze strony Kościoła, którego przedstawiciele mianem nieczystych określali wszelkie aspekty życia erotycznego, z drugiej zaś przychodzą na myśl całkowicie przeciwstawne obrazy swobody seksualnej, znane ze średniowiecznej literatury obyczajowej lub dwornej¹. Niezwykle chętnie podejmowane badania nad seksualnością w średniowieczu dowodzą jednak, że obraz ten jest dalece bardziej zróżnicowany. Od czasu pojawienia się pracy Karras regularnie ukazują się nowe pozycje dotyczące różnorodnych przejawów życia seksualnego człowieka średniowiecza — zarówno monografie zbiorowe, wśród których wymienić należy przede wszystkim *Sexuality in the Middle Ages and Early Modern Times* pod redakcją Albrechta Classena², *Comportamenti e immaginario della sessualità nell’alto medioevo*³ oraz liczne prace o węższym zakresie tematycznym, poświęcone konkretnym aspektom seksualności średniowiecznej, takim jak postrzeganie ciała, celi-

¹ KARRAS 2012, s. 11–12 (wyd. oryg. 2005).

² CLASSEN 2008.

³ *Comportamenti* 2006.

bat, nierząd, prostytutka czy życie małżeńskie. Ostatnie z wymienionych zagadnień cieszy się zdecydowanie największą popularnością — choć jednak historia małżeństwa jako instytucji społecznej interesowała badaczy jeszcze na długo przed pojawieniem się pierwszych prac z zakresu seksualności, to należy pamiętać, że nie sposób kwalifikować każdego opracowania dotyczącego małżeństwa jako pracy należącej do tego nurtu — w większości z tych publikacji małżonkowie byli bowiem postrzegani głównie przez pryzmat strategii polityczno-majątkowych. Niezwykle cenne prace zostały poświęcone również kształtowaniu się chrześcijańskiej doktryny małżeństwa, sposobom zawierania ważnych kanonicznie związków czy poglądom przedstawicieli Kościoła na życie małżeńskie⁴, nieczęsto jednak koncentrowano uwagę na rzeczywistych doświadczeniach ludzi żyjących w stałych, sformalizowanych związkach. W swojej najnowszej pracy Elisabeth van Houts próbuje wypełnić tę lukę. Autorka znana jest ze szczególnego zainteresowania historią społeczną państwa anglo-normandzkiego⁵, literaturą średniowieczną, różnorodnymi aspektami seksualności, kwestią pamięci i płci kulturowej w średniowiecznej Europie, jak również — co szczególnie istotne z punktu widzenia recenzowanej publikacji — historią kobiet i ich rolą w kształtowaniu pamięci zbiorowej (czego rezultatem są prace: *Memory and Gender in Medieval Europe, 900–1200*⁶, *Medieval Memories: Men, Women and the Past in Europe, 700–1300*⁷, *Medieval Writings on Secular Women*⁸). Najnowsza monografia autorstwa van Houts, *Married Life in the Middle Ages, 900–1300*⁹, jest punktem zbornym podejmowanych przez nią wcześniej wątków badawczych. Autorka odchodzi w niej od przedstawiania teologiczno-prawnych aspektów związków małżeńskich na rzecz analizy autentycznych doświadczeń osób żyjących zarówno w różnego rodzaju związkach (nie tylko formalnych, wbrew sugestii zawartej w tytule), jak i wiodących samotne życie.

Omawiana publikacja składa się z obszernego wprowadzenia, trzech części podzielonych na rozdziały i zwięzłego podsumowania. Książka została również opatrzona trzema czarno-białymi ilustracjami, wykazem skrótów, bibliografią oraz indeksem osób. Część wprowadzająca (s. 1–25) rozpoczyna się nawiązaniem do wydanego ok. 1180 r. dekretu papieża Aleksandra III *Veniens ad nos* (włączonego później do *Dekretów* Grzegorza IX, a więc obowiązującego od 1234 r. w całym zachodnim chrześcijaństwie). Orzeczenie Aleksandra III okazało się przełomowym głosem w trwającym od XI w. sporze zwolenników dwóch koncepcji zawierania małżeństwa — koitalnej i konsensualnej. Zastanawiano się, czy o ważności małżeństwa stanowi *coitus*, czyli jego skonsumowanie, czy raczej *consensus*, a więc zgoda wyrażona przez małżonków. Odpowiadając na zapytanie Jana z Oxfordu, biskupa Norwichego, papież przedstawił dwie alternatywne formy: związek był kanonicznie ważny albo wówczas, gdy strony wyraziły zgodę *per verba de praesenti*, albo gdy obiecały sobie

⁴ LAIOU 1993; D'AVRAY 2001; D'AVRAY 2005; D'AVRAY 2014; DONAHUE 2007; MCCARHY 2004; REYNOLDS, WITTE 2009; REYNOLDS 1994.

⁵ VAN HOUTS 2000.

⁶ VAN HOUTS 1999.

⁷ VAN HOUTS 2001.

⁸ VAN HOUTS, SKINNER 2011.

⁹ VAN HOUTS 2019.

małżeństwo *per verba de futuro* i obietnicę dopełniono skonsumowaniem związku¹⁰. Z punktu widzenia omawianej pracy niezwykle ważne jest obecne w *Veniens ad nos* zastrzeżenie, że związek małżeński może być ważny pod warunkiem, że zgoda zostanie wyrażona dobrowolnie, nie pod przymusem. To właśnie ten wymóg staje się najważniejszym punktem wyjścia dla rozważań autorki nad rzeczywistymi doświadczeniami małżonków w chrześcijańskiej Europie w latach 900–1300, począwszy od etapu planowania zawarcia związku, ze szczególnym uwzględnieniem wzajemnych interakcji między osobami świeckimi — przedmiotami strategii matrymonialnych a przedstawicielami Kościoła udzielającymi im wsparcia duchowego. Van Houts poświęca uwagę przede wszystkim źródłom, w których zawarte są informacje na temat życia codziennego, jej analiza oparta jest więc na źródłach narracyjnych (kroniki i źródła hagiograficzne — żywoty świętych, miracula), dokumentach (dyplomy, testamenty, listy) oraz dziełach literackich (romanse dworne, liryka), ponieważ właśnie tego rodzaju źródła dostarczają informacji, których próżno szukać w tekstach normatywnych czy teologicznych, traktujących raczej o teoretycznych aspektach związków małżeńskich.

Rozpatrując społeczne i emocjonalne aspekty życia małżeńskiego, autorka wyróżnia cztery główne wątki tematyczne, które sygnalizuje jeszcze w części wprowadzającej: po pierwsze interesują ją konflikty (i sposoby ich rozwiązywania) spowodowane rozbieżnościami między dążeniem młodych ludzi do zyskania prawa głosu w kwestii własnej przyszłości a strategiami matrymonialnymi ich rodziców, krewnych lub panów feudalnych. Drugim istotnym wątkiem jest rola kobiet w procesie kształtowania form zawarcia ważnych kanonicznie małżeństw; autorka wysuwa w tym miejscu bardzo odważną tezę, że to właśnie głosy kobiet z rodzin arystokratycznych miały ogromny wpływ na przyznanie jednostce prawa do decydowania o zawarciu związku — czego wyrazem była wspomniana opinia Aleksandra III — choć nie wyklucza też możliwości, że rosnąca samodzielność kobiet była jedynie efektem szerszych procesów kulturowych. Nie mniej istotnym zagadnieniem jest wpływ przedstawicieli kleru na kształtowanie poglądów na temat małżeństwa zarówno u osób świeckich, jak i duchownych. Ostatnim spośród wyróżnionych przez autorkę wątków jest rola uczuć i emocji w codziennym życiu małżonków¹¹. Problem ten rozpatrywany jest niejako w opozycji do twierdzeń Georges'a Duby'ego, zwłaszcza do zaproponowanego przez niego dualistycznego podziału francuskiego społeczeństwa w XII w. w zależności od sposobu postrzegania mał-

¹⁰ KRAWIEC 2014, s. 238; cf. MICHALSKI 2000.

¹¹ Autorka posługuje się terminem *emotions* dla zbiorczego nazwania nie tylko nagłych i przejściowych stanów znacznego poruszenia umysłu, takich jak smutek, radość czy gniew, lecz także długotrwałych stanów psychicznych, które przez polskich badaczy nazywane są uczuciami, a więc np. miłości czy nienawiści. O ile zatem w świetle rodzimych definicji potraktowanie miłości jako emocji mogłoby zostać uznane za błąd semantyczny, ponieważ uczucia pojmujemy raczej jako interpretacje emocji przeprowadzane na podstawie zakodowanych w pamięci wzorców kulturowych i doświadczeń, o tyle w pracach badaczy anglojęzycznych pojęcie *emotions* znacznie wykracza poza sześć podstawowych emocji uwzględnianych przez model Paula Ekmana (gniew, zaskoczenie, odraza, strach, radość, smutek). W pracach tych przyjęte jest zatem określanie stanów, które nazwalibyśmy uczuciami, właśnie jako *emotions* — również w studiach powołujących się na postulaty Luciena Febvre'a, zrywającego w 1941 r. do badania historii życia uczuciowego, „la vie affective d'autrefois” (ROSENWEIN 2002; FEBVRE 1941; EKMAN 1972).

żeństwa (moralność duchownych i moralność wojowników)¹². W przekonaniu van Houts DUBY opisywał bowiem życie małżeńskie w średniowieczu jako pasmo nieszczęść i źródło nieustannych konfliktów, co jednak uznają za daleko posunięte uproszczenie poglądów francuskiego mediewisty.

Strategie matrymonialne i poszczególne etapy zawierania związków, począwszy od negocjacji poprzez zaręczyny i przygotowania do małżeństwa aż po złożenie przysięgi, są przedmiotem rozważań autorki w części pierwszej („Getting Married”, s. 29–83). Analiza ta obejmuje wszystkie warstwy społeczne od elit po chłopstwo — taką samą kolejność autorka będzie przyjmować we wszystkich innych częściach recenzowanej publikacji. Na podstawie analizy przekazów kronikarskich, dzieł literackich i hagiograficznych van Houts omawia planowanie i zawieranie małżeństw wśród rodzin królewskich, arystokratycznych i mieszczańskich (rozdz.: „Making of Marriage”, s. 29–62, „Wedding Celebrations”, s. 63–83), podkreślając niezwykle istotną rolę najbliższych krewnych w aranżowaniu małżeństw młodszych członków rodzin. Na szczególną uwagę zasługuje zilustrowanie konfliktów spowodowanych nieposłuszeństwem młodych ludzi wobec matrymonialnych planów narzucanych im przez krewnych; to w tym miejscu van Houts próbuje również zinterpretować rolę, jaką w tych konfliktach odgrywali przedstawiciele duchowieństwa. Przywołana zostaje postawa arcybiskupa Kolonii Konrada von Hochstaden opisana w żywocie Jolanty z Vianden (1231–1283), która odrzuciła kandydata na męża wybranego dla niej przez rodziców. Poproszony o interwencję hierarcha, stryj dziewczyny, stanął po stronie jej rodziców, naciskając na doprowadzenie do zaplanowanego małżeństwa (które ostatecznie nie doszło do skutku) i publicznie zganił Jolantę za nieposłuszeństwo. W przekonaniu autorki rodzice dziewczyny zwrócili się do arcybiskupa z prośbą o wsparcie nie jako do duszpasterza, lecz z uwagi na jego silną pozycję wpływowego i szanowanego członka rodziny. Warto zauważyć, że omawiane wydarzenia miały miejsce w czasie, kiedy powszechnie obowiązywało już orzeczenie Aleksandra III na temat dobrowolnie wyrażonej zgody jako warunku zawarcia ważnego kanonicznie małżeństwa. Przy tej okazji autorka przywołuje postawę Thietmara z Merseburga zachwalającego małżeństwo Liudgardy, córki Ekkeharda z Miśni, z jego krewnym, Wernerem z Walbeck, które doszło do skutku po porwaniu dziewczyny przez Wenera. Biskup wyraził zadowolenie, że małżeństwo zostało ostatecznie zawarte i w ten sposób udało się ocalić związek — spotyka go z tego powodu krytyka van Houts, która wyrzuca mu jego lojalność w stosunku do Wenera i brak wsparcia dla porwanej Liudgardy. Z aprobatą autorki spotyka się natomiast postawa św. Arnulfa z Soissons (ok. 1040–1087), do którego o poradę zwrócił się kasztelan Guy z Châtillon wraz z małżonką po tym, jak ich córka (nieznana z imienia) odmówiła ręki wybranemu przez rodziców kandydatowi i sama znalazła sobie młodzieńca, którego zamierzała poślubić. Arnulf stanął po stronie dziewczyny, przekonując jej rodziców, że do zawarcia małżeństwa konieczna jest jej dobrowolna zgoda. Na podstawie trzech przykładów udziału przedstawicieli duchowieństwa w rozstrzygnięciu sporów na tle aranżowania małżeństw autorka wnioskuje, że przyjmowane przez nich postawy zależały od stopnia powiązania z rodzicami nieposłusznej młodzieży — jeżeli zwracano się do nich jako do wpływowych męskich członków rodziny, stawali po stronie rodziców, jeżeli zaś byli wolni od rodzinnych powiązań

¹² DUBY 1986.

(jak Arnulf), wspierali młodych ludzi w ich samodzielnych decyzjach. Wyciąganie tak uogólnionych wniosków na podstawie bardzo nielicznych, wyrwykowych przykładów wydaje się dalece ryzykowne.

Znacznie cenniejsze są spostrzeżenia autorki dotyczące zawierania małżeństw wśród ludności niewolnej. W społeczeństwie feudalnym ludność służebna mogła bowiem zawierać małżeństwa tylko z poddanymi tego samego pana terytorialnego, tak aby nie tracił on pracy swoich poddanych wskutek ich migracji do cudzych dóbr — w przeciwnym razie, tj. w przypadku zamiaru poślubienia osoby podlegającej zwierzchnictwu innego seniora, konieczne było uiszczenie opłaty (*formariage*). Niezwykle istotny z tego punktu widzenia jest dekret Hadriana IV *Dignum est* z 1155 r. Do papieża zwrócił się arcybiskup Salzburga Eberhard zapytaniem, czy ważne są małżeństwa zawarte przez ludność niewolną bez zezwolenia seniorów, a nawet wbrew ich woli, na co ten odpowiedział, że są one ważne i Kościół nie może ich rozwiązać ani na podstawie tego, że zawarli je ludzie pozbawieni wolności osobistej, ani dlatego, że sprzeciwili się woli swojego seniora¹³. Autorka zwraca uwagę na podobieństwo decyzji Hadriana IV w sprawie małżeństw ludności poddanej do rozstrzygnięcia Aleksandra III z 1180 r. w kwestii wyrażania zgody na związek małżeński, zauważając, że w obu przypadkach mamy do czynienia z przyznaniem jednostkom prawa do samodzielnego decydowania o zawarciu związku, w pierwszym wbrew woli pana feudalnego, w drugim — wbrew ewentualnej presji wywieranej przez krewnych.

Życie codzienne poślubionych par, ze szczególnym uwzględnieniem emocjonalno-uczuciowych aspektów małżeństwa, jest przedmiotem zainteresowania autorki w części drugiej („Married Life”, s. 87–199). Powołując się na przykłady zaczerpnięte ze źródeł narracyjnych i dzieł literackich, van Houts zastanawia się, jak kształtowanie się doktryny chrześcijańskiej oraz ewolucja poglądów na miłość i seksualność w małżeństwie wpływały na codzienne doświadczenia życia rodzinnego ludzi świeckich (rozdz. „Sexuality and Love”, s. 87–122). Należy pamiętać, że w omawianym przez autorkę okresie zachodziły bardzo istotne przemiany w kwestii postrzegania uczuć, których najbardziej spektakularnym, ale niejedynym przejawem było zjawisko miłości dwornej; również w dwunastowiecznej myśli teologicznej zaczęto kłaść nacisk na miłość między małżonkami. Sugerowano, że również doznania seksualne zostały człowiekowi dane przez Boga, zatem współżycie w ramach małżeństwa nie jest grzeszne, choć oczywiście powinno być podporządkowane prokreacji¹⁴. Można nieco żałować, że w rozdziale poświęconym miłości i seksualności w ramach małżeństwa autorka nie decyduje się na pokazanie owej ewolucji w myśli teologicznej, skupiając się zamiast tego na przywołaniu poglądów autorów romansów dwornych (Chrétien z Troyes, Wolfram von Eschenbach) na temat miłości w małżeństwie. Przy tej okazji polemizuje z twierdzeniami Rüdiger Schnella, zgodnie z którymi ewolucja stosunku autorów świeckich do miejsca uczuć w małżeństwie była możliwa właśnie dzięki piśmiennictwu kościelnemu¹⁵. W przekonaniu van Houts proces ten był całkowicie odwrotny: przedstawiciele Kościoła zaczęli przywiązywać wagę do takich kwestii, jak zgoda na zawarcie małżeństwa czy wzajemne dopasowanie

¹³ Cf. REYNOLDS 2016, s. 451; vide także BOLTON, DUGGAN 2003.

¹⁴ SKWIERCZYŃSKI 2011, s. 28; KARRAS 2012, s. 98–99.

¹⁵ SCHNELL 2002.

wanie i uczucia między małżonkami właśnie pod naciskiem opinii środowisk świeckich (głównie arystokracji). Teza ta jest bardzo interesująca, ale nieuzasadniona, autorka nie przytacza bowiem żadnych argumentów ją potwierdzających. Nie opowiadając się po żadnej ze stron owej polemiki, przypomnijmy, że od XII w. z coraz ostrzejszą krytyką ze strony Kościoła spotykają się wszelkiego rodzaju przewinienia seksualne, a zwłaszcza stosunki pozamałżeńskie opiewane przez twórców literatury dwornej. Nie powinno zatem dziwić, że w tym samym czasie autorzy kościelni żarliwie przekonują, że życie małżeńskie może być spełnione i satysfakcjonujące, również pod względem seksualnym. W omawianej publikacji nie przedstawiono żadnych argumentów pozwalających przypuszczać, że poglądy owych teologów na miłość i seksualność w małżeństwie były podyktowane naciskami ze strony środowisk świeckich — są to bardzo śmiałe i interesujące tezy, zasługujące jednak na zweryfikowanie w odrębnych studiach.

W dalszej części rozdziału autorka omawia takie kwestie, jak niedopasowanie seksualne partnerów i ewentualne próby rozwiązywania tego problemu (m.in. na podstawie żywotów św. Godeliwy i św. Krystyny z Markyate oraz autobiografii Gwiberta z Nogent), a także kwestię impotencji i niepłodności, zwracając szczególną uwagę na eksponowany w źródłach hagiograficznych związek między niechęcią do stosunków seksualnych a świętością kandydata na ołtarze. Podkreśla również trudności w badaniu uczuć między małżonkami, zauważając, że wątek ten pojawia się w średniowiecznych źródłach niemal wyłącznie w sytuacjach kryzysowych (pomijając oczywiście literaturę dworną), w obliczu realnego zagrożenia utratą współmałżonka, np. w wyniku choroby lub wojny — tak, jak to było w przypadku Dhuody, która adresowany do syna Wilhelma *Liber manualis* napisała w czasie nieobecności swojego męża (lata 841–843), Bernarda z Septymanii, i dzieci. Dhuoda opisywana jest przez van Houts jako najbardziej poruszający przykład samotnej kobiety, której miłość i przywiązanie do męża ujawnia się właśnie w czasie jego przedłużającej się nieobecności. Wbrew zapowiedziom van Houts w *Liber manualis* nie znajdziemy jednak żadnych informacji na temat uczuć samej Dhuody do Bernarda (i to właśnie milczenie na temat męża jest w przekonaniu autorki najbardziej pouczające); napomina natomiast swojego syna, aby bezwzględnie kochał i szanował ojca. Nie zwraca się też do Wilhelma w trzeciej osobie, wbrew twierdzeniom van Houts: „Even in his absence she felt responsible for his moral conduct, a maternal task not to be left to anyone else, so she addressed him in the third person: «He will never have one like me to tell him this / I who, though unworthy, am also his mother»”¹⁶. Pomijając adekwatność doboru cytatu do stawianej tezy, należy tutaj doprecyzować, że jedyny fragment w *Liber manualis*, w którym Dhuoda mówi o Wilhelmie w trzeciej osobie (o nim, a nie do niego!), pochodzi z epigramatu poprzedzającego właściwy tekst (*Epigramma operis subsequentis*), w którym powierza swojego syna boskiej opiece. O ile zatem możemy się zgodzić z van Houts, że dzieło Dhuody jest niezwykle cennym świadectwem życia samotnej arystokratki, o tyle trudno postrzegać *Liber manualis* jako źródło do badania (bezpośrednio wyrażanej!) miłości małżeńskiej w średniowieczu — do tych celów o wiele lepiej nadają się zarówno przywoływane przez van Houts listy między małżonkami: Stefana Henryka (hrabiego Blois)

¹⁶ VAN HOUTS 2019, s. 113.

i Adeli z Normandii, Heloizy i Abelarda itd., jak i zawarte w miraculach opisy rozpaczony w obliczu choroby lub śmierci małżonka.

Po krótkim omówieniu pozycji kobiet i mężczyzn w małżeństwie, konfliktów, które mogły pojawić się w związku, sposobów ich rozwiązania, form współpracy małżonków (rozd. „Authority and Collaboration”, s. 123–140), powtórnego zawierania małżeństw oraz sytuacji wdów w społeczeństwie feudalnym (rozd. „End of Marriage and Remarriage”¹⁷) autorka przechodzi do analizy świadectw na temat żonatych księży z zamiarem sprawdzenia, w jaki sposób sami opisywali swoje związki i jakich argumentów używali przeciwko wprowadzaniu obowiązkowego celibatu oraz jak ich małżeństwa były postrzegane z zewnątrz — przez ludzi Kościoła żyjących w celibacie (rozd. „Clerical marriages”, s. 170–199). Do życia małżeńskiego duchownych niejednokrotnie odnosił się Piotr Damiani. Niezwykle interesującym świadectwem jest jego list do Landulfa Cotty z Mediolanu (list 70), w którym opisuje codzienność pewnego duchownego, Teuzolinusa, i jego atrakcyjnej żony, którzy byli sąsiadami Damianiego w czasie jego nauki w Parmie. Z listu wyłania się obraz bardzo szczęśliwej i radosnej pary spędzającej całe dni na żartach, jednak ich historia kończy się dramatycznie: po 25 latach wspólnego życia Teuzolinus i jego żona giną w pożarze, zatem — jak tłumaczy Damiani — spotkała ich zasłużona kara za namiętność, której oddawali się za życia. Z kolei w liście adresowanym do papieża Mikołaja II (list 61) Damiani atakuje domostwa żonatych duchownych, które są pełne gwaru wywoływanego przez kobiety, małe dzieci, odwiedzających ich krewnych i przyjaciół. W podobnym tonie wypowiada się o życiu małżeńskim Heloiza, która w odpowiedzi na propozycję małżeństwa ze strony Abelarda opisuje zgubny wpływ życia rodzinnego na filozofów, którzy potrzebują ciszy i spokoju do pracy, a tymczasem muszą znosić płacz dzieci i nieustanny hałas wywoływany przez kręcących się po ich domu ludzi. Van Houts zestawia te poglądy z dwunastowiecznymi wierszami autorstwa przedstawicieli Kościoła, zachwalającymi życie rodzinne (Henryk, archidiacon z Huntington, Baldryk, biskup Dol, Walter z Châtillon), i przedstawia argumenty przeciwko wprowadzaniu obowiązkowego celibatu wysuwane m.in. przez żonatych duchownych, którzy ostrzegali, że zakaz legalnych związków małżeńskich może doprowadzić do rozpowszecznienia się znacznie poważniejszych grzechów, jakimi są stosunki homoseksualne.

Po omówieniu różnorodnych aspektów życia małżeńskiego, zarówno wśród ludzi świeckich, jak i duchownych, autorka poświęca ostatnią część książki alternatywnym sposobom życia — kolejno omawia więc związki cudzołożne, konkubinackie i życie samotne (rozd. „Alternative Living”, s. 203–253). Stara się rozpatrywać wymienione zagadnienia z perspektywy kobiet, zastanawiając się, w jakim stopniu niezadowolone żony z pozamałżeńskich związków ich mężów wpłynęło na zmiany w społecznym postrzeganiu potomstwa z nieprawego łoża. Omawia również reformy życia monastycznego z XI i XII w., które przyczyniły się do stopniowego zniesienia obłacy — w przekonaniu autorki przemiany te były wynikiem tego samego procesu, który doprowadził do przyznania jednostce praw w zakresie decydowa-

¹⁷ Do rozdziału poświęconego powtórnym małżeństwom wkraśl się drobny błąd — opisując sytuację wdów w Ziemi Świętej, autorka posługuje się przykładem Konstancji z Antiochii: „In 1149, widowed at twenty-two, Constance of Antioch (1127–1163), mother and co-ruler with her son and heir Baldwin III, refused three suitable candidates as her second husband for her hand”. Oczywiście chodzi tutaj o Boemunda III, nie Baldwina; VAN HOUTS 2019, s. 147.

nia o małżeństwie. Papieskie orzeczenia w sprawie obłacji, zawierania małżeństw przez ludność poddaną oraz znaczenia dobrowolnej zgody dla ważności związku małżeńskiego są w przekonaniu van Houts świadectwem dostrzeżenia i akceptacji przez hierarchów kościelnych żądań niezwykle istotnych dla świeckiej części społeczeństwa.

W zwięzłym zakończeniu (s. 255–259) autorka powtarza swoje najważniejsze obserwacje w zakresie czterech głównych wątków tematycznych zasygnalizowanych na początku omawianej publikacji. Podkreśla doniosłość dokonujących się w XII w. przemian społecznych, których wyrazem były przywoływane w jej pracy papieskie decyzje, i przekonuje, że ich motorem były dążenia środowisk świeckich wyrażane przede wszystkim przez wywodzące się z elit kobiety. Wysuwane przez autorkę śmiało tezy na temat siły i sprawczości średniowiecznych kobiet, które zdecydowanie artykułowały swoją wolę decydowania o własnej przyszłości, spotykając się często z oporem najbliższych krewnych, są niezwykle interesujące, zasługują jednak na bardziej przekonującą argumentację. Nie do końca przekonujące wydaje się bowiem podpieranie tych tez przykładami zaczerpniętymi z romansów dworskich (*Erek i Enida*, *Ruotlieb*, *Roman de Rou*), których bohaterki — rzekomo — rzucają wyzwanie patriarchalnej kulturze. Wypada w tym miejscu jeszcze raz odwołać się do Ruth Mazo Karras, która w *Seksualności w średniowiecznej Europie* przestrzegała przed interpretowaniem sytuacji i zachowań opisanych w średniowiecznych źródłach przez pryzmat współczesnej kultury: to, co współczesny czytelnik, zwłaszcza przyjąwszy odgórnie jakieś założenia metodologiczno-ideowe, mógłby zinterpretować jako kwestionowanie zasad patriarchalnej kultury, przez średniowiecznych odbiorców mogło być postrzegane całkowicie odmiennie¹⁸. Na takie niebezpieczeństwo zwracał również uwagę David Clark, zauważając, że interpretacja tych samych źródeł za pomocą metody tradycyjnej oraz „queerowej” czy „genderowej” prowadzić może do wykluczających się wniosków¹⁹. I choć banałem wydaje się powtarzanie dzisiaj tych ostrzeżeń, to trudno do nich nie wracać w przypadku, kiedy regularnie ukazują się publikacje poświęcone różnym aspektom seksualności, których autorzy usilnie starają się dostrzec w analizowanych źródłach zjawiska czy procesy, które nie zawsze się tam znajdują. Żadne przyjmowane z góry konstrukcje metodologiczne nie powinny bowiem przesłaniać rzeczywistej wymowy źródeł interpretowanych przez pryzmat badanej (a nie współczesnej) kultury. Nie sposób oczywiście przecenić faktu, że badania nad szeroko pojętą seksualnością w minionych epokach są obecnie bardzo chętnie podejmowane, wskutek czego powstają prace na tematy dotąd ignorowane, wypełniając kolejne luki w historii społecznej. Dlatego też wątpliwości w stosunku do rzetelności uzasadnienia odważnych tez autorki nie powinny przesłonić niezaprzeczalnych zalet recenzowanej pozycji, do których należy zestawienie niezwykle istotnych źródeł umożliwiających wgląd w procesy znacząco wpływające na codzienne życie społeczeństw średniowiecznej Europy.

Karolina Morawska
Uniwersytet Warszawski
Wydział Historyczny
ORCID: 0000-0002-2553-9104

¹⁸ KARRAS 2012, s. 96.

¹⁹ CLARK 2009, s. 3; cf. SKWIERCZYŃSKI 2011, s. 19.